

Niedziela pod znakiem tragedii – zginęły 3 osoby

Data publikacji: 27.05.2019 10:59

W pogodną niedzielę (26.05.2019), po wielu dniach silnych opadów deszczu, zginęły aż trzy osoby...

□

Jak informuje asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskie policji, wczorajszy, tragiczny ciąg wydarzeń na terenie powiatu cieszyńskiego, miał swój początek wcześniej rano w Koniakowie.

O 7.00 dyżurny z wiślańskiego komisariatu otrzymał informację o znalezieniu zwłok mężczyzny w korycie potoku Rastoka. Ofiarą był 42-letni mieszkaniec Koniakowa, który z domu wyszedł dzień wcześniej. Wstępnie wykluczono, aby śmierć mężczyzny mogła być skutkiem przestępstwa.

Kolejna tragedia wydarzyła się tuż przed południem w Ustroniu. - **Wypoczywający tam 62-letni mieszkaniec Jastrzębia Zdroju, podczas spaceru postanowił przejść przez próg rzeczny niedaleko ul. Kuźniczej. Towarzysząca mu 76-letnia kobieta ostrzegła go i prosiła, żeby nie wchodził do rzeki, ponieważ nurt był bardzo silny. Niestety, mężczyzna wszedł do wody, gdzie natychmiast został porwany przez prąd rzeczny i „wciągnięty” pod wodospad** – relacjonuje Pawlik 62-latka z wody wyciągnęli strażacy. Niestety, mężczyzny nie udało się uratować.

To nie koniec.. Kolejne wezwanie do tonącej osoby ratownicy odebrali po godzinie 16.15. Dyżurny został powiadomiony, że w Drogomyślu przy ul. Wierzbina, w rejonie trzech wodospadów, do rzeki wpadła kobieta. - **Jak wstępnie ustalili policjanci, 30-letnia mieszkanka Jastrzębia Zdroju przyjechała tam wypocząć ze znajomymi nad rzeką. Razem ze swoim partnerem, będąc na brzegu, zauważyła piłkę unoszącą się na wodzie. Postanowiła ją wyciągnąć i weszła na próg wodny. Również w tym wypadku przegrała z siłami natury i została wciągnięta przez nurt rzeki. Będący w jej towarzystwie 29-latek, wołając o pomoc, wskoczył do wody na ratunek. Prąd był jednak zbyt silny, aby mógł dopłynąć z pomocą. Kobietę z rzeki kilkaset metrów dalej wyciągnął mieszkaniec Ochab, który wezwał na pomoc służby ratunkowe i sam natychmiast udzielił jej pierwszej pomocy. Resuscytację kontynuowali strażacy i medycy z pogotowia, ale i tym razem finał okazał się tragiczny**- opisuje przebieg trzeciej tragedii rzecznik prasowy

Policja apeluje o rozważę i rozsądek.

(red)

Pisaliśmy: [Drogomyśl: śmierć w rzece](#)